

Spodziewali się porażki?

28.05.2013.

CHOSZCZNO – GIŻYN Szkoda. Po serii 9 zwycięstw Gavia uległa na wyjeździe Polonii Giżyn 1:3 (0:1). Na szczęście Sokół Pyrzyce, ich bezpośredni rywal do awansu, również przegrał.

Choć wśród choszczeńskich kibiców trudno znaleźć osobę, która mogłaby sobie przypomnieć kiedy to ostatnio nasi piłkarze wygrali 9 meczów z rzędu, to jednak w niedzielę wszyscy liczyli na to, że w niedzielę ustanowią rekord, który na stałe wpisze się w historię klubu. Tylko zazwyczaj mocno stonowany w swoich wypowiedziach kierownik drużyny MICHAŁ OSTRASZEWSKI hamował emocje. – Pamiętajmy, że to groźny zespół – przypomniiał, że choszcznianie jesienią przegrali z nimi na swoim boisku.

Początkowy scenariusz meczu w Giżynie, przypominał poprzednie spotkania Gavii, czyli nasi atakowali, a rywale pierwsi strzelali gola. Niestety tym razem ten plan został całkowicie storpedowany, bo w drugiej połowie to nie nasi, lecz Polonia zdobyła kolejne dwa bramki i komplet punktów.

- Nazwałbym to waleniem głową w mur. Moje uderzenie w poprzeczkę, seryjna nieskuteczność i nagminne marnowane sytuacje bramkowych zemściła się dość przypadkowym rzutem karnym i na przerwę schodziliśmy przegrywając 0:1 – relacjonuje kapitan Gavii ŁUKASZ MŁYNARCZYK. W kilka minut po rozpoczęciu drugiej połowy gospodarze wykorzystali błąd naszych obrońców i prowadzili już 2:0. W 69 minucie światło w tunelu daje naszym gol PAWŁA LEWANDOWSKIEGO, który wykorzystuje dośrodkowanie BARTOSZA TATARCZUKA. Niestety dwie minuty później napastnik gospodarzy zdobywa bramkę swoje życia. Strzelając z około 30 metrów trafia w same okienko i ustala wynik meczu. Pewnym usprawiedliwieniem może być fakt, że w tym meczu z powodu kontuzji nie zagrał najskuteczniejszy snajper WALDEMAR JĘDRASIK. - Nie załamujemy rąk. Gdyby ktoś przed tą rundą powiedział nam, że w 10 spotkaniach wygramy 9, to scenariusz wzięlibyśmy w ciemno – komentuje M. Ostraszewski. Już zaprasza wszystkich kibiców na mecz sobotni z liderem Osadnikiem Myślibórz. Rozpoczyna się o 16.00. Niestety w tym meczu nie zagra P. Lewandowski (4 żółte kartki).

(tk)